

Proszę świadka Andrzej Rablin..

Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk. , że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania są karane więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prok. Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona : My także,

Świadek : Andrzej Rablin , lat 33, handlowiec , rzym. kat., w stosunku do oskarżonych, obcy.

Przew. : Proszę świadka o podanie konkretnych faktów działalności oskarżonych, względnie tych, których świadek rozpoznaje.

Świadek : Do obozu w Oświęcimiu przybyłem 18 lipca 1940. pierwszym transportem bezpośrednio z Krakowa , tak , iż szoferzy nie znali drogi i zajechali do samego miasta, a następnie musieli cofnąć do obozu.

Jednym z pierwszych ludzi, których poznałem, to oskarżony Kirschner "Żaba" . Stał na t.zw. Hauptwasche" .

Z głównej wartowni zostaliśmy odesłani na kwarantannę , tam odebrał nas Sportführer w ówczesnej randze Rottenführera osk. Plagge. Odbierano nas na kwarantannie w ten sposób, że bito kopano, poniewierano. Starsi ludzie padali. Wieże strażnicze nie były jeszcze rozbudowane, a tylko stały karabiny maszynowe na wysokość naszych oczu. Sport na kwarantannie trwał kilkanaście godzin. W czasie sportu padł z Krakowa Fischhab, właściciel wytwórni pieczętek. Znałem go osobiście. Człowiek starszy, nie mógł biec i przy uderzeniu kijem w kark , opadła mu głowa, którą, gdy podpierał ręką, był bity, że

nie trzyma rąk na piersiach. Ciekawszą rzeczą jest to, że ludzie z naszego transportu, byli pierwsi pobici. Kije wierzbowe były moczzone przez trzy dni koło bloku 11.

Starsi ludzie padali, między innymi, niemiecki więzień polityczny, nazwiska nie pamiętam, kiedy padł na ziemię i zaczął wołać, "mein Herz", podszedł do niego Wieczorek i powiedział "so ist recht", dlatego, że nie słuchał rozkazu Führera. Następnym, który padł, był Markiewicz kkrakowianin, rzeźnik, zbity na kwarantannie. Postanowił on zgłosić się do lekarza, myślny mu jednak odradzali, bo wiedzieliśmy, że to grozi śmiercią. Został on wprowadzony przez Palitscha na strych, skąd kazano mu skoczyć i poniósł śmierć na miejscu.

Osk. Plagge w czasie sportu bił i kopał, a w czasie t.zw. "rollen" taczania się, kopał piasek w oczy więźniów. Wymierzał on karę 25 kijów, a czasem i dwukrotną. Tymi, którzy się znęcali byli na kwarantannie oprócz Plaggego i Kirschnera Palitsch, Teuer, Engelschein, Meyer.

18 lipca w czasie największego upału kazano ludziom godzinami stać na polu, tak, że padali wskutek t.zw. "Sonnenbrand"

13-ty dzień rozprawy .

BS/J.

4/1.

Po wyjściu z kwarantanny zostali ludzie przydzieleni na poszczególne bloki , a następnie przeznaczeni do różnych prac , które były ponad siły . Z cięższych prac to była praca przy budowie krematorium pierwszego. Tutaj znów popisywali się oskarżeni Kirschner, Plagge , Palitsch .

Przew.: Świadek wspomniał o popisywaniu się oskarżonych . Jak należy to rozumieć .

Sw.: Mówiąc o popisywaniu miądem na myśli bicie i kopanie .

Przew.: Czy świadek to widział ?

Sw.: Tak jest, widziałem.

Przew.: Świadek zeznawał także o Schumacherze , co może o nim powiedzieć ?

Sw.: Osk. Schumacher był jednym z kierowników magazynu żywnościowego przy kuchni, gdzie zwoziło się żywność skradzioną z transportu . Na obozie bił ludzi , szczególnie tych, którzy się stykali z kuchnią . Niejednokrotnie wyjmował rewolwer i bił kolbą .

Przew.: Kogo jeszcze świadek rozpoznaje ?

Sw.: Liebehenschla , Aumeiera .

Przew.: Czy świadek może przedstawić krótkie fakty, które sam zaobserwował odnośnie oskarżonych ?

Sw.: Jeśli chodzi o osk. Aumeiera , to trudno mi określić tego człowieka ^{nawet} nazwą zwierzęcia .

Przew.: Nie chodzi o określenia , chodzi o to, czy zaobserwował świadek jakieś fakty ? Proszę odpowiadać na pytanie .

Sw.: Aumeier bił więźniów na oczach wszystkich, widziałem to niejednokrotnie . Przy przyjęciu transportu kobiet, który wówczas był umieszczony na naszym obozie męskim strzelał on do okien bloków kobiecych , gdy one stawały przy oknach , aby patrzeć na apel , a szczególnie na odbywające się egzekucje .

Przew.: Co może świadek powiedzieć o osk. Liebehenschlu ? Co sam

13-ty dzień rozprawy .

BS/J.

4/2

zaobserował , względnie słyszał ?

Sw.: Z przyjściem osk.Liebehenschla poprawiły się warunki w obozie , czy było to zarządzenie obce , czy jego samego, tego nie wiem .

Przew.: Czy są jakieś pytania do świadka ?

Prok.Brandys : Czy świadek zna bliższe szczegóły śmierci Fischhaba i udział Plaggego ?

Sw.: W czasie kilku tygodni kwarantanny Plagge był zawsze obecny przy sporcie .

Prok.Brandys : Chodzi mi tylko o szczegóły śmierci i co się potem z nim stało ?

Sw.: Został wrzucony do koryta z wodą , gdzie normalnie kończących się na kwarantannie wrzucano, aby ich utopić , został wrzucony przez wieczorka , a Plagge stał obok z nieodłączną fajeczką . Następnie wyciągnięto go z koryta i odniesiono do ścieków w ustępie, gdzie skonał .

Prok.Brandys : Czy świadkowi nie jest wiadome , że osk.Schumacher przeprowadzał rewizje wśród więźniów ?

Sw.: Tak jest.

Prok.Szewczyk: Czy osk.Schumacher robił do szefa Schebecka doniesienia ?

Sw.: Tak jest, gdyż dwie załogi z jego magazynu zostały wywiezione transportem .

Obr.Rappaport: Czy świadkowi jest znane , że osk.Dinges bił kogoś , lub maltretował i , względnie, czy pomagał w dostarczaniu żywności lub lekarstw ?

Sw.: Osobiście się z nim nie zetknąłem .

Obr.Rappaport: A z opowiadania świadek nie słyszał ?

Sw.: Nie słyszałem , lecz i wiem o nim, że miał złą opinię .

Przew.: Czy są jakieś pytania do świadka ?

Prok.Nie.

k 13-ty dzień rozprawy .

BS/J.

4/3

Obrona : nie.

Przew. : Wobec tego świadek jest zwolniony . Proszę następnego
świadka Jerzego Wołasewicza .